

Naród niemiecki pozdrawia narody ZSRR Odpowiedź prezydenta i premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej na pismo Generalissimusa Stalina

BERLIN (PAP) AGENCJA ADN. OGŁOSIŁA ODPOWIEDZ PREZYDENTA I PREMIERA NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ NA PISMO GENERALISSIMUSA STALINA. ODPOWIEDZ TA BRZMI:
DO GENERALISSIMUSA STALINA.

„W imieniu narodu niemieckiego wyrażamy Panu nasze gorące podziękowanie za wrzuszające i światowe znaczenie posiadające słowa, jakie skierował Pan do nas w związku z utworzeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej rządu.

Naród niemiecki podziwia konsekwentną politykę pokojową Rządu Radzieckiego, która w tak widocznym sposobie przynosi narodowi niemieckiemu korzyści. Dziękuję on Rządowi Radzieckiemu, a przede wszystkim Panu raz jeszcze za

niemiecki uznaje szczerze zobowiązania, wynikające dlań z układu poczdamskiego, których wykonanie leży przede wszystkim w jego własnym interesie.

Naród niemiecki ze szczególnym wzruszeniem przyjął do wiadomości słowa, w których określił Pan utworzenie pokojowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako punkt zwrotny w dziejach Europy. Umie on ocenić w pełni Pańskie stwierdzenie, że pokój w Europie uważać można za zapewniony, jeżeli narody radziecki i niemiecki „wykażą swe zdecydowanie do walki o pokój z takim samym napięciem swych sił, z jakim prowadziły wojnę”.

Ślubujemy, że uczynimy wszystko, aby poważne siły, których ucieleśnieniem jest Niemiecka Republika Demokratyczna, walczyły nadal ze wzmoczoną stanowczością o utrzymanie i utwarcenie pokoju.

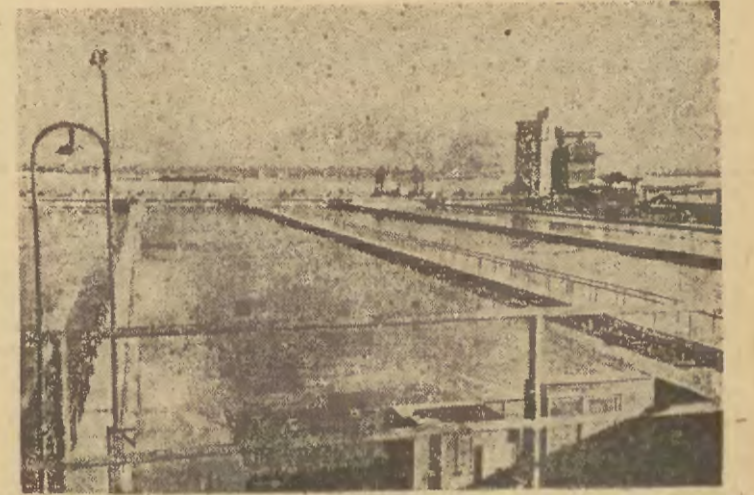
Przy wykonaniu tych zadań czerpie naród niemiecki siłę i ufność ze świadomości, że wielki naród radziecki, jego rząd i Państwo nie odmawiają mu sympatii i czynnego poparcia. Ciepły ton Pańskich słów nie uszedł uwadze narodu niemieckiego.

Na drodze do zbudowania jednolitych, niezależnych, demokratycznych i pokojowych Niemiec i do zdobycia w ten sposób również sympatii i poparcia wszystkich narodów świata — naród niemiecki przez usta nasze pozdrawia okryty chwałą naród radziecki, którego wola pokoju i osiągnięcia są dla niego świetnym przykładem. Szczególnie serdeczne pozdrowienia i wyrazy podziękowania przesyła on Rządowi Radzieckiemu i jego madremu, wielkodusznemu wodzowi.

Berlin, 14 października 1949 r.

PREZYDENT NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ
(-) WILHELM PIECK
PREMIER RZĄDU NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ
(-) OTTO GROTEWOHL.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej



Burzliwe wody licznych rzek Azji Środkowej w ciągu ostatnich 20 lat okiełzane zostały przez nowoczesną technikę dla potrzeb człowieka. W celach elektryfikacji kraju, ażeby nawodnić olbrzymie połacie pustyni, wreszcie w celach stworzenia regularnej komunikacji rzecznej zbudowano na terenie Uzbekistanu i sąsiednich republik dziesiątki wielkich zapor, a obok nich potężne turbiny; stworzono kilka sztucznych jezior, uregulowano całkowicie bieg najważniejszych magistrali wodnych. Dzisiaj rzeki Uzbekistanu są dostarczycielami ogromnych ilości energii, wykorzystywanej w najprzeróżniejszych formach. Na fot. centralne urządzenie Bosujskiego systemu wodnego w Uzbekistanie

Rudolf Appelt szefem misji przy rządzie ZSRR

BERLIN (PAP) Na wniosek ministra spraw zagranicznych Dertingera prezydent Demokratycznej Re-

publiki Niemieckiej mianował Rudolfa Appelta szefem misji dyplomatycznej przy rządzie ZSRR. Rząd radziecki wyraził zgodę na tę nominację.

Rudolf Appelt był dotychczas zastępcą kierownika wydziału międzypartowego i zagranicznego w Niemieckiej Komisji Gospodarczej.

Plan przewozów morskich przekroczył

WARSZAWA (PAP). Polska pełnomorska flota handlowa wykonała w 108 proc. plan przewozów pasażerskich i towarowych, przewidziany na okres 3 kwartałów bież. roku.

Charakterystyczne dla rozwoju naszej floty jest znaczne nasilenie przewozów towarowych na liniach regularnych, wyrażające się przekroczeniem o 55 proc. przewozów planowanych.

DLaczego rząd brytyjski odroczył wybory?

LONDYN (PAP). Premier Attlee podał 13 bm. do wiadomości decyzję rządu odroczenia wyborów do roku przyszłego. Rząd powziął tę decyzję nazajutrz po powrocie ministra Bevina, ze Stanów Zjednoczonych.

Centralny Komitet Brytyjskiej Partii Komunistycznej opublikował w związku z powyższym oświadczenie, które stwierdza, że decyzja rządu odroczenia wybo-

rów oznacza, iż wielki kapitał amerykański domaga się od Partii Pracy bezwzględnego przystąpienia do ofensywy na stopę życiową klasy robotniczej. Dla brytyjskich mas pracujących — stwierdza Brytyjska Partia Komunistyczna — decyzja rządu winna stać się sygnałem do zdecydowanego wzmocnienia walki przeciwko pogorszeniu ich warunków życia.

Tragiczny bilans antyrobotniczej polityki Mocha

PARYŻ (PAP). W związku z wyborem Mocha na premiera „Humanite” podaje tragiczny bilans jego antyrobotniczej polityki, jako ministra spraw wewnętrznych.

ROK 1947
CZERWIEC: Moch używa policji, samochodów i samolotów do zwalczania strajku kolejarzy.
28 PAŹDZIERNIKA: Byli członkowie „Legionu francuskiego”, zwerbowanego przez Niemców, organizują w Paryżu manifestację przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Republikańskie kontrmanifestują. Policja szarżuje na demokratów, raniąc 350 osób. Alfres Puzzioli ciężko pobity — umiera w szpitalu. Jest to pierwsza ofiara represyjnej polityki Mocha.
4 GRUDNIA: Wiece strajkujących w St. Ouen. Policja szarżuje na manifestantów, używając broni palnej; 20 rannych.
5 GRUDNIA: Walencja. Policja strzela do manifestantów — 3 robotników zabitych, 10 rannych.

ROK 1948
25 STYCZNIA: Moch poleca aresztować przewodniczącego delegacji wietnamskiej w Paryżu — Danh'a.
16 CZERWCA: Clermont Ferrand. Policja szarżuje na strajkujących robotników fabryki Bergougnan, używając gazów łzawiących. 10 osób zabitych, 200 aresztowanych.
18 WRZEŚNIA: Grenoble: Bojówka RPF zabija młodego robotnika Voltorin na oczach policji, która nie interweniuje. Zbrodniarze są do dzisiaj szego dnia nie ukarani.
8 PAŹDZIERNIKA: Merlebach. Policja zabija strajkującego górnik, naradowo-

ści jugosłowiańskiej — Janseka.
26 PAŹDZIERNIKA: Alles. Strajkujący górnik Chaptal zo staje zabity przez policję. 8 osób rannych, 800 aresztowanych. Moch wysyła czołgi przeciwko strajkującym. 3 górników umiera wskutek od niesionych ran. Po strajku górników — 2 tysiące górników zostaje wtrąconych do więzienia.
19 LISTOPADA: 7 tysięcy policjantów atakuje strajkujących w Dunkierze.

ROK 1949
23 KWIEŹNIA: Moch przeciwstawia się, by sztafety pokoju przybyły do Paryża w związku z Międzynarodowym Kongresem Obrońców Pokoju. Policja zdiera atisze pokojowe i zamazuje napisy.
21 SIERPNIĄ: Mieszkańcy Paryża święcą rocznicę wyzwolenia miasta. Policja szarżuje do manifestantów, raniąc wiele osób.

Wysokie odznaczenie ministra Michejdy

WARSZAWA (PAP). Dnia 15 bm. w sali Pompejańskiej Belwederu Prezydent Rzeczypospolitej udekorował za wybitne zasługi w służbie państwowej ministra Zdrowia, ob. dr Tadeusza Michejdy. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

W uroczystości uczestniczyli: Prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, minister Oświaty — dr Skrzyszewski, minister Komunikacji inż. Rabanowski, minister Poczty i Telegrafów — prof. Szymanowski oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia dr Sztachelski i dr Kożusznik.

Norwescy związkowcy przybyli do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. przybyła do Warszawy 10-osobowa delegacja norweskich związków zawodowych. Na czele wycieczki stoi przedstawiciel norweskiego Zw. Zaw. Murarzy — Jacobson.

Z okazji Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Pozdrowienie radzieckiej rzeźbiarki dla polskich artystów

W związku z miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej znana rzeźbiarka radziecka, laureatka nagrody Stalinowskiej, W. Muchina, skierowała za pośrednictwem prasy „Czytelnika” poniższe pismo do artystów polskich:

W Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radz. przesyłam artystom wolnej Polski serdeczne pozdrowienia! Wolność ta, zdobyta za cenę ciężkich ofiar, powinna być utrwalona.

Dzisiaj, bardziej, niż kiedykolwiek, powinniśmy my, artyści, podnieść nasz płomienny miecz — naszą sztukę. Sztuka — to broń potężna, wszechmogąca i zwycięska, o ile tylko jest szczerą, pełną zapału i służy interesom narodu. Sztuka jest jednak bezsilna i szkodliwa, jeśli rola jej sprowadza się tylko do zabawy i rozrywki.

Polscy malarze i rzeźbiarze, z tak utalentowanym i siedziwym rzeźbiarzem, jak Dukowski, na czele, mogą sztukę swą przyczynić się do wielkiego dzieła pokoju. Jest to wspólne zadanie, naszą wielką wspólną sprawą i dla osiągnięcia tego celu artyści wszystkich narodów powinni zjednoczyć się we wspólnym froncie.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia polskim artystom, naszym towarzyszom broni! (-) W. MUCHINA,

Moch powinien odejść! Protest narodu francuskiego

PARYŻ (PAP). Na wiadomość o tworzeniu gabinetu przez Mocha przez całą Francję przeszła potężna fala manifestacji pod hasłem protestu przeciwko osobie nowego premiera oraz na rzecz utworzenia rządu jedności demokratycznej.

Pracownicy wytwórni konfekcyj Voila przerwali pracę i w uchwalonej rezolucji zażądali utworzenia rządu jedności demokratycznej.

W Ministerstwie Pracy urzędnicy zawieszili na ścianach fotografie ze scen gwałtów policji Mocha wobec robotników.

W zakładach samochodowych Hispano - Suiza kilka tysięcy robotników, zrzeszonych we wszystkich organizacjach związkowych,

porzuciło pracę, manifestując przeciwko osobie nowego premiera.

W licznych fabrykach w miejscowościach podparyskich, jak St. Denis, St. Ouen, Issy les Moulinaux, robotnicy, przerywając pracę, uchwalili rezolucje protestacyjne.

Liczba górników, którzy na północy Francji wzięli udział w akcji protestacyjnej i w strajkach jest oceniana na 100 tysięcy osób.

Związek kobiet francuskich departamentu Sekwany wydał odezwę, która przypominając represje policyjne kończy się słowami: „Jules Moch powinien odejść. Domagamy się rządu, który nam da pokój, chleb i demokrację”.

Bela Dawidowicz (ZSRR) Halina Czerna - Stefańska (Polska) laureatkami IV Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina

W nocy z 15 na 16 bm. ogłoszone zostały wyniki IV Międzynarod. Konkursu im. Fr. Chopina. Dwie pierwsze nagrody im. Prezydenta Rzeczypospolitej i Prezesa Rady Ministrów, w wysokości po 1 milion zł każda przynają: Bela Dawidowicz (ZSRR), Halina Czerna - Stefańska (Polska).

Dziwiątą nagrodę Państwowej Opery i Filharmonii w Warszawie (300 tys. zł) — Tamara Gusiewa (ZSRR).
Dziesiątą nagrodę Związku Kompozytorów Polskich (250 tys. zł) Wiktor Mierzanow (ZSRR).
Jedenastą nagrodę Instytutu Fryderyka Chopina (200 tys. zł) — Regina Smendzianka (Polska).
Dwunastą nagrodę Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki (150 tys. zł) — Tadeusz Zmudzinski (Polska).
Przyznano ponadto szereg dalszych nagród.

Na 5-lecie »Czytelnika«

Wielka impreza w Teatrze Wielkim w Gdańsku

W dniu 23 bm. obchodzimy piątą rocznicę istnienia Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”. Dla uczczenia tej rocznicy redakcja „Dziennika Bałtyckiego” organizuje w Teatrze Wielkim we Wrzeszczu wielką imprezę. Na program imprezy złożą się: „Żywa gazeta”, skonstruowana przez zespół redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, oraz bogata część artystyczna w wykonaniu artystów teatru „Wybrzeże” pod reżyserią artysty Czesława Strzeleckiego. W tej części programu ujrzymy i usłyszymy recytację, piosenkę i taniec.

Na tę bardzo atrakcyjną imprezę rozesłaliśmy 400 bezpłatnych biletów wstępu pr dodawkom pracy na Wybrzeżu oraz naszym najstarszym prenumeratorom. Pozostałe bilety, w cenie od 50 do 150 zł są do nabycia w naszej redakcji (Gdynia, Mściwoja 9) oraz począwszy od wtorku w GDAŃSKU: w kiosku „Czytelnika” na dworcu i w rozdzielni pisma przy ul. Jana z Kolna.

NAUKA RADZIECKA współtwórczyni socjalizmu

W r. 1878, a więc na 10 lat przed próbami badań Powella w Anglii i Maillota we Francji, kapitan Aleksander Mozajski przedłożył carskiemu Ministerstwu Wojny projekt maszyny latającej, cięższej od powietrza, którą można było wykorzystać w wojnie z Turcją. Komisja rozpatrująca projekt odniosła się do wynalazcy z lekceważeniem.

„Od początku, pisze Mozajski — starała się komisja uczynić wszystko, co w jej mocy, aby zniszczyć we mnie wiarę w możliwość urzeczywistnienia mego projektu”. Należy zaznaczyć, że skonstruowana przez Mozajskiego maszyna, miała omai wszystkie części zasadnicze takie, jakie spotyka się w dzisiejszych samolotach, podczas gdy aeroplan braci Wright, uważanych za ojców lotnictwa, miał tylko dwie takie części i nawet nie miał podwozia. Wynalazek Mozajskiego został niedoceniony i zaprzeczony.

Możliwość twórcze narodu rosyjskiego

Mozajski nie był jedynym rosyjskim konstruktorem, którego praca poszła na marne. Można przytoczyć długi rejestr faktów, świadczących o olbrzymich możliwościach twórczych ludu rosyjskiego, które w ustroju carskim nie znajdowały ani ujścia ani użytkowania. Tak więc niewykorzystana i zapomniana została uniwersalna maszyna parowa, skonstruowana na 21 lat przed Wattem przez Polzunowa. Wynalazek Edisona był tylko ulepszeniem lampy żarowej A. Lodygina, z którą wielki wynalazca amerykański zapoznał się za pośrednictwem oficera marynarki rosyjskiej, Chotyńskiego. Przed Marconim, w dniu 7 maja 1895 r. na posiedzeniu rosyjskiego towarzystwa fizyczno-chemicznego Aleksander Popow nadał po raz pierwszy sygnały Morsego bez pośrednictwa przewodów elektrycznych. Konstanty Ciolkowski na długo przed odkryciami uczonych janońskich i niemieckich zbudował silnik odrzutowy...

Nauka a ustrój

Fakty te dowodzą, że istnieje ścisły związek pomiędzy odkryciami naukowymi, a strukturą gospodarczą, ustrojem społecznym i politycznym danego kraju. Maszyna parowa, lampa elektryczna, czy samolot nie mogły znaleźć zastosowania w feudalnej, a później potęgającej Rosji carskiej. Rozpowszechniły się natomiast w krajach o ustroju podówczas wyższym — to znaczy kapitalistycznym, w którym zasady wolnej konkurencji zmuszały fabrykantów do stosowania najnowszych osiągnięć technicznych. Musieli oni produkować najtaniej i najlepiej, aby utrzymać się na rynku. Wszelkie wynalazki, nby rośliny, wyrastają na gruncie określonych warunków gospodarczych, społecznych i politycznych i w zależności od cech tego podłoża rozwijają się i rosną, lub obumierają.

Historia wciąż idzie naprzód, a społeczeństwo rozwija się. Ustrój krajów kapitalistycznych, które jeszcze w drugiej połowie dziewiętnastego wieku rozwijały swoje siły twórcze, zmienił się i na te same siły twórcze zaczął wywierać wpływ hamujący. Potężne zrzeszenia produkcyjne w postaci trustów i koncernów monopolizują produkcję, dyktują jej przebieg, rozmiary i ceny. Wiele wynalazków, które dawniej przyjęłyby się natychmiast, dziś leżą bezcelowo w kasach monopolistycznych zjednoczeń. Tak ma się z „wieczną zapalką”, której rozpowszechnienie zamknęło by większość fabryk przemysłu zapalczanego, z samochodem bez skrzynki bie-

gów, którego zastosowanie spowodowałoby również rewelacyjną obniżkę kosztów produkcji, jak i zysków fabrykantów, z filmem plastycznym, który zmusiłby potentatów Hollywoodu do kosztownego przedstawienia produkcji.

Gdzie nauka może się rozwijać

Nieskrępowany rozwój nauki, wynalazczości i wytwórczości stał się możliwym dopiero w takim ustroju, w którym nie ma trustów i koncernów i w którym zwiększenie wytwórczości nie pociąga za sobą „nadprodukcji” i kryzysu. W ustroju tym problem nadprodukcji nie może nawet zaistnieć, gdyż wszystko wytwarza się planowo, a produkcja nie ma na celu zysków, lecz zaspokojenie potrzeb obywateli.

Ustrój ten uformował się nie w przodujących dotychczas krajach kapitalistycznych, lecz w Związku Radzieckim, który odziedziczył po caracie kraj nieuprzemysłowiony, niesłychanie zacofany pod względem technicznym i w dodatku znajdujący się w niewoli ekonomicznej krajów imperialistycznych — przede wszystkim Anglii i Francji. Przed władzą radziecką stało ogromne i na pozór niewykonalne zadanie odrobienia wiekowych zaległości w przeciągu kilkunastu lat. Walka o uprzemysłowanie kraju, która na zachodzie była walką kapitalistów o jak największe zyski, w Związku Radzieckim stała się zagadnieniem oólnonarodowym, sprawa od której zależało „być albo nie być” młodych socjalistycznych republik, pozostających wciąż w obliczu niebezpieczeństwa imperialistycznej interwencji.

Sojusz z nauką

Wykonanie tego zadania było niemożliwe bez ścisłego, nierozrwalnego sojuszu pomiędzy nauką, a władzą radziecką i przemysłem rodzącemu się państwu socjalistycznemu. Słowo „sojusz” — to jeszcze za mało — trzeba powiedzieć zespolenie, zrośnięcie nauki z państwem, społeczeństwem i przemysłem. Może wydawać się dziwne, że w roku 1917, to jest w okresie nieukończonych jeszcze rewolucji. Akademia Nauk przystąpiła do opracowania dokładnych danych etnograficznych nowego państwa. Stworzono plan reformy języka rosyjskiego i reformy kalendarza. W niezwykle ciężkich warunkach wojny domo-

wej uczeni — akademicy Łazarew, Kryłow i Ferstman przeprowadzali wraz ze studentami doniosłe badania geologiczne. W roku 1918 sam twórca i kierownik rewolucji — Lenin, znalazł czas na opracowanie i napisanie planu prac naukowo-technicznych dla Akademii Nauk.

Ta zadziwiająca troska o rozwój nauki radzieckiej była wynikiem faktu, że nauka jest nieodzownym składnikiem socjalizmu. ZSRR nie mógł oczekiwać pomocy z zachodu. Uczelni, inżynierowie i technicy radzieccy musieli sami opracować metody produkcji, której i dotychczas nie znał przemysł rosyjski, budować laboratoria, instytuty, uczelnie i fabryki, o jakich za czasów caratu nawet nie śniono. Po Rewolucji Październikowej, mówił prezydent Akademii Nauk ZSRR, J. S. Wawilow — nauka stała się jednym z czołowych elementów ugruntowania zwycięstwa klasy robotniczej i dalszego rozwoju nowego ładu państwowego.

Przewidziano z góry, że przed nauką radziecką staną w pierwszych latach młodego państwa olbrzymie zadania. Zmontowanie aparatu przemysłowego, podniesienie poziomu kultury narodów Związku Radzieckiego — to dwa pierwsze czołowe problemy. Dla należytego wykonania ich potrzeba było inżynierów, uczonych — badaczy, profesorów, nauczycieli, laboratoriów, instytutów naukowych i szkół wszystkich typów...

Okres rozkwitu

Lata po Rewolucji Październikowej to okres niesłychanego, prawdziwie rewolucyjnego rozkwitu nauki radzieckiej. W błyskawicznym tempie rosły nowe zakłady naukowe, mnożyły się laboratoria, i instytuty, a liczba pracowników naukowych zwiększa się z olśniewającą szybkością. Przed rewolucją w carskiej Rosji istniało tylko 68 szkół wyższych, ogarniających 112 tys. studentów, natomiast w momencie najazdu Hitlera na ZSRR, w r. 1941 było już 800 wyższych zakładów naukowych, a ilość studentów wzrosła 6-krotnie, osiągając imponującą cyfrę 667 tys.

Radzieccy ludzie nauki tworzą obecnie olbrzymią armię, liczącą ponad 100 tys. osób. Jej sztab składa się z 10 tys. osób, posiadających tytuły doktorów i profesorów, a jej podoficerowie, to 30-tysięczna kadra kandydatów i docentów. Ta armia, reprezentująca niezwalczona siłę nauki, walczy dziś w obronie pokoju.

Do zrozumienia rozrostu i rozkwitu nauki radzieckiej nie wystarczą jednak cyfry. Trzeba sobie

uświadomić, że za czasów carskich wyższe uczelnie były skupione prawie wyłącznie na obszarze Rosji Centralnej i ogarniały swym zasięgiem stosunkowo niewielką część imperium carskiego. Dziś cały kraj jest pokryty regularną siatką wyższych zakładów naukowych, której oczka gęstnieją na obszarach najsilniej uprzemysłowionych. Liczne narody, prowadzące przed rewolucją półdziki, koczowniczy żywot, posiadają dziś własne uniwersytety, a w szeregu armii naukowców, prócz Rosjan, Ukraińców i Białorusinów, kroczą Gruzini, Ormianie, Kazacy, Turkmeni, Uzbeki, Kirgizi, Tadżycy i ludzie wielu narodów, dawniej figurujących jedynie w słownikach geograficznych.

Jedną tylko Akademią Nauk ZSRR posiada 200 zakładów naukowych, rozrzuconych po całym kraju, a oprócz niej istnieje 10 akademii w poszczególnych republikach związkowych. Zmienił się nie tylko terytorialny zasięg nauki, ale również jej zakres. Szybkie tempo rozwoju gospodarczego przyniosło nowe zagadnienia nie znajdujące własnego oddźwięku w krajach kapitalistycznych. Nauka radziecka stanęła wobec konieczności tworzenia zupełnie nowych dróg w nieznanym dotychczas dziedzinie i slegania tam, gdzie, jak uważano dawniej, nauka nie ma nic do powiedzenia.

Problemy te, wyrastające ze ściślego zespolenia nauki radzieckiej z potrzebami socjalistycznego społeczeństwa, zostaną omówione w drugiej części niniejszego artykułu. ZBIGNIEW SIEDLECKI

Ubezpieczalnia Społeczna wprowadza nowe udogodnienia

W najbliższych dniach Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku wprowadzi uproszczony sposób pojmowania zasiłków chorobowych dla pracowników 35 większych zakładów pracy na terenie Ubezpieczalni Gdańskiej. Dotychczasowe doświadczenia wykazują, że tylko 10 procent chorych pracowników pobiera zasiłek chorobowy w okresie trwania choroby, a 90 procent podejmuje go po powrocie do pracy. W tym celu zwalniali się pracownicy w czasie pracy i udawali do biura Ubezpieczalni po pieniądze. Ten sposób jest dla ubezpieczonych wielce niedogodny, a gospodarza naszego tylko terenu traci miesięcznie ok. 8000 roboczogodzin, zmanowanych w czasie pracy dla podjęcia zasiłku w Ubezpieczalni.

Nowy sposób przewiduje wypłatę zasiłku chorobowego na miejscu pracy, a rozliczenia będą dokonywane między przedsiębiorstwem a Ubezpieczalnią. Praktycznie to od pewnego czasu Stocznia Gdańska, a wyniki są zadowalające. Na konferencji w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku z udziałem 20 delegatów różnych zakładów pracy nowy sposób wypłaty został zaakceptowany, przy czym ustalono, że odbywać się będzie w warsztacie pracy pod stałą kontrolą Rady Zakładowej. (n)

Pierwszy wieczór koła śródmieście TPRP w Gdyni

Koło śródmieście TPRP w Gdyni, liczące dwa tysiące członków spośród wszystkich warstw społecznych, ma swoją siedzibę w lokalu Miejskiego Oddziału Towarzystwa przy ul. Świętojańskiej 118. W dniu wczorajszym z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbył się pierwszy wieczór artystyczny dla członków Koła. Zebranie zagalib przez Koło ob. Toczycki, po czym mgr Janina Krauzowa wygłosiła prelekcję pt. „Radosna Młodość”, ilustrowaną recytacjami wyjątkami z omawianych książek. W części artystycznej uczniowie Andrzeja Ziębiński, Wiesława Stokora i Maryla Bagdzińska wygłosili piękną recytację zbiorową „Młodość”. Atrakcją wieczoru był koncert muzyki radzieckiej i polskiej w wykonaniu profesorów Państwowej Szkoły Muzycznej w Gdyni: Prof. Pańczaka — skrzypce, prof. Anny Kryszan — fortepian i dyr. Marii Smeltiewicz — śpiew, którzy wykonali szereg utworów Czajkowskiego, Wieniawskiego, Chopina i Karłowicza.

Rocznica Lenino w stoczniovcw

Staraniem Koła TPRP Stocznia Gdynska Nr 13 zorganizowała w piątek dn. 14 bm. w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej piątkowy wieczór artystyczny w 6 rocznicę bitwy pod Lenino. Prelekcję okolicznościową, obrazującą przebieg wspomnianej bitwy wygłosił dr S. Siniowski. Bogaty program wieczoru urozmaicony był występem zespołu muzycznego, pod batutą ob. Wronskiego. (n)

Kurs dla matek w Gdyni

Liga Kobiet w Gdyni rozpoczęła w poniedziałek 17 października o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Abrahama 11, kurs dla matek.

Wystawa książki radzieckiej w Gdańsku

Książka w Związku Radzieckim jest przedmiotem codziennej potrzeby. Począwszy od lat szkolnych towarzyszy człowiekowi przez całe życie. Socjalistyczna gospodarka, oparta na uprzemysłowieniu, wymaga konieczności dokształcania się każdego pracownika. Stąd wyrosła ogromna zainteresowanie się książką, szczególnie fachową. W Związku Radzieckim notujemy największe na świecie czytelnictwo i związane z tym największe nakłady książek.

Alle nie tylko książki fachowe cieszą się powodzeniem. Beletrystyka i poezja ukazują się w dużych nakładach i są szybko chwytywane. Robotnik radziecki

Ponad 44 t. węgla zaoszczędziły statki przybrzeżne

Żegluga Przybrzeżna w Gdańsku PP opracowała normy zużycia paliwa dla jednostek kursujących na liniach przybrzeżnych oraz w portach Gdańska i Gdyni. Normy te przewidują dla każdego statku, w zależności od mocy motorów odpowiednio zużycie paliwa na godzinę pracy, w czasie oczekiwania na rejs oraz w czasie postoju.

We wrześniu Br. załogi 16 statków Żegluga Przybrzeżnej w Gdańsku zaoszczędziły ogółem 44.170 kg. węgla. Ta ilość paliwa równa się ilości, jaką potrzebują największy statek przybrzeżny „Panna Wodna” dla odbycia podróży, trwającej 75 godzin. Oszczędność ta jest poważna. Ogółem statki zużyły w omawianym miesiącu 292 tony węgla, tym samym więc zaoszczędzona ilość paliwa równa się prawie 17 proc. miesięcznej normy wszystkich statków parowych.

Motorowce „Wanda”, „Jaś” i „Eugenia” zaoszczędziły w tym samym czasie 34 tony ropy naftowej. (h)

Na rzekach panuje ruch niespotykany po wojnie

Już od szeregu tygodni w Żegludze śródlądowej panuje duży ruch. Obecnie cały tabor barkowy, jak i holowniczy wykorzystany jest w 100 proc., co jest objawem niespotykanym w latach po wojennych i pozwala przypuszczać, że żegluga rzeczna będzie miała jeszcze większe zatrudnienie w latach przyszłych.

Na duże ożywienie w transportach rzecznych złożyło się szereg okoliczności, w pierwszym zaś rzędzie oddanie Żegludze Państwowej na Wiśle przewozu materiałów budowlanych, jak żwir, cegłę rozbiórkową i drzewo z dolnej Wisły do Warszawy oraz

zboża i cukru z okolic Elbląga i Bydgoszczy do Gdańska.

Dnia 12 bm. rozpoczęła ładunek pierwszej partii eksportowego cukru, barka znajdująca się obecnie w Kruzwicku. Pierwsze barki z cukrem spodziewane są w Gdańsku za kilka dni. Jeżeli na to pozwolą warunki atmosferyczne i stan wody (obecnie sta sunkowo niski), to tegoroczne przewozy cukru Wisłą będą największe po wojnie. Spedytorem cukru jest firma „Hartwig”. Cukier składowany jest w porcie gdańskim w magazynach Strefy Wolnocłowej. (h)

O wielkość floty zachodnio-niemieckiej

Pomiędzy mocarstwami zachodnimi zarysowały się wyraźne różnice zdań co do wielkości tonażu przyszłej zachodnio-niemieckiej floty handlowej. Różnice te streszczają się w następujących punktach:

1. Stany Zjednoczone zamierzają pozwolić stocznicom niemieckim na budowę 50 statków o tonażu wyższym niż 7.200 BRT i szybkości maksymalnej 12 węzłów. Anglia i Francja są natomiast zdania, że ilość tych jednostek winna być ograniczona do 12.

2. USA są zdania, że szybkość maksymalna 12 węzłów odnosi się do statków z pełnym obciążeniem. Stanowisko Francji i Anglii określa szybkość 12 węzłów jako szybkość maksymalną dla statków bez ładunku, t. j. dla statków z obciążeniem ustala szybkość niższą.

3. Stany Zjednoczone żądają rozpoczęcia budowy niemieckich statków dalekomorskich bezpośrednio po rozpoczęciu budowy ostatnich serii statków przybrzeżnych, podczas gdy Anglia i Francja stawiają jako warunek rozpoczęcia budowy floty dalekomorskiej całkowite ukończenie budowy floty przybrzeżnej.

W całości tej Kłoni zachodnich „opiekunów” Niemiec uderza skwapliwość, z jaką Amerykanie starają się iść na rękę Niemcom, wbrew stanowisku Anglii i Francji, dążąc do jak najszybszej i jak rozległej budowy niemieckiej floty handlowej, oczywiście dla własnych celów. (MAP)

MIECZYSLAW MARKOWSKI

Stulecie śmierci Chopina

Powiedziano kiedyś o Fryderyku Chopinie, że jest „bardziej polski niż Polska”. Szanując i doceniając kryjące się w tym, przez cudzoziemca wyrażonym zdaniu przekonanie o polskości muzyki Chopina, chcielibyśmy jednak uniknąć zasadniczych nieporozumień. Chopin jest tylko tak polski jak Polska.

Twórczość Chopina, rozpoczęta w latach dzieciństwa polonезem, a zakończona w ostatnich tygodniach życia mazurkiem i rano, wydanym po śmierci mistrza, wyrasta, jak polska sosna, strzeliście z ziemi polskiej, z ducha polskości, kłwącego i przepajającego naszą pieśń ludową.

Wśród upominków, jakie wywodzi ze sobą z kraju, udaje się na tułaczkę po obczyźnie, czołowe miejsce zażnawia ofiarowana przez przyjaciół gródka ziemi

polskiej. W sercu na pierwszym planie tkwiły uczucia tęsknoty za odległą ojczyzną, przywiązanie do rodziny, do polskich przyjaciół, do wspomnień warszawskiej młodości.

Myśl opanowana była echemi melodii, śpiewanych przez polskich ludzi, przez polskie rzeki i strumienie, pszeniczne pola, łąki i lasy. Genialnym talentem, płomiennym natchnieniem wznosił swoją i polską muzykę na szczyty ogólnoludzkie — nie przestała ona być tam jednak przede wszystkim polska.

W cytowanej wyżej opinii Ludwika Enaulta tkwią wszystkie znamiona tych niebezpieczeństw, przed którymi przestrzegał Franciszek Liszt, pisząc:

„Nie oddarząjmy go sztucznie, nie kwiatami!”

Kończący się „Rok Chopinowski”, olbrzymią imprezą, którą naród uczcił pamięć zmarłego przed stu laty mistrza, udowodnił, że kult Chopina w Polsce Ludowej przybrał należyte formy, że muzyka Chopina, jej znaczenie społeczne zostało zrozumiane i należycie.

Nie jest zbyt ważne dla nas, kogo, uważa się powszechnie za większego muzyka: Mozarta, Beethovena czy Chopina. Istotą naszego stosunku jest głębokie przekonanie o słuszności i prawdziwości słów Antoniego Rubinsteina, który pisał: „Osobowość Chopina jest pod każdym względem wspaniała. Był Polakiem i pisał subiektywnie, lecz podmiotem jego muzyki był cały naród który w niej śpiewa”.

Czujemy pamięć wspaniałej osobowości Chopina. Dumni jesteśmy z tego, że na ziemi naszej wyrosł tak dzielny, mimo słabości fizycznej, jej syn. Z głębokim wzruszeniem wspominamy dzieła osobistych przeżyć Chopina, jego smutki i rzadsze nieestety-

wesela. Szanujemy nie tylko jego uczucia wznoszące i patetyczne, ale i te, które wiązały się ze swymi jego codziennym życiem. Cieszymy się uznaniem, jakie zdobywa sobie muzyka Chopina na całym kulturalnym świecie.

Nie byłby jednak pełny nasz kult, gdybyśmy ograniczyli go tylko do samej osoby Chopina — gdybyśmy niedostatecznie uwzględnili to, co po śmiertelnym mistrzu zostało nieśmiertelne, gdyby część dla osoby przelotną nam część dla muzyki Chopina. Spójrzmy na nas oba te pojęcia w jedno słowo:

Chopin. I tak jest dobrze. Tak być powinno. Należy tylko przy tym uwzględnić jeszcze postulat sformułowany przez Karola Szymanowskiego: „Dzieło wielkiego artysty nie przestaje być wiecznym źródłem żywej, twórczej siły wtedy jedynie, gdy zajmie w narodowej świadomości kulturalnej należne mu, na uzupełnienie określone i pozabawione wszelkimi sentymantalizmami stanowisko. Idzie więc o znalezienie okre-

ślonego stanowiska do muzyki Chopina. Sprawa nie jest trudna. Przedmiotem muzyki Chopina jest polska pieśń ludowa, która stanowi jeden z fragmentów wartości bardziej ogólnej — kultury ludowej.

Szczytem muzyki polskiej jest muzyka Chopina.

I jeśli Mazowiecki Związek Śpiewaczy urządzi w dniu 16 b. m. w Żelazowej Woli zjazd chorów związkowych, w ramach którego śpiewacy Mazowska obryzmim koncertem 700 osobowego zespołu czezą pamięć Chopina, jeśli impreza ta, dla udostępnienia jej najszerzszym masom, powtórzona zostanie następnie na trasie W-Z, na dziedzińcu Pałacu pod Blachą — to, to jest właściwą formą kultu Chopina.

I taki był cały polski „Rok Chopinowski” w swym założeniu i realizacji. Tak czynimy pamięć Chopina, wielkość jego muzyki, siłę i wieczną trwałość polskiej kultury ludowej. (MAP)

Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW POWIATOWYCH TPPR województwa gdańskiego

ADMINISTRACJA MAJĄTKU I GORZELNI ŻELISZAWKI
p-ta Pszczołki w zarządzie Zjedn. Przem. Cukrowniczego

PRZYJMIE OD ZARAZ:

**księgowego technicznego
się pomocniczą
kalkulatora
magazyniera**

Wynagrodzenie według umowy zbiorowej.
Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane.

Podania wraz z życiorysem i odpisami świadectw skła-
dać do Administracji Majątku. 9660-K

SZLIFIERNIA WAŁÓW KORBOWYCH

Wiktor Lewandowski—Bvdgoszcz, ul. Oruńska 15 (Babia Wieś 6)

**Gospodarze Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego
Wydział Deratyzacji
w Gdańsku—Wrzeszczu, ulica Jeslonowa Nr 6**

poszukuje:

- 1) głównego księgowego ze znajomością księgowości przemysłowej
- 2) referenta działu inkasowego najchętniej prawnika

Reflektujemy tylko na siły fachowe. — Oferty należy składać na wyżej podany adres w referacie personalnym
9698-k

Amator cudzego roweru

Sprzed gmaczu Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku, przy ul. Wałowej Włodzimierzowi Wołkowi skradziono rower marki „Odra”. Poszukawana za złodziejem nie daly rezultatu. (j-2)

TEATRY

TEATR „WYBRZEŻE” — GDYNIA
„Poskromienie złośnicy” —
godz. 19.30.

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa” — Pieśń Tetel —
Dozwolony od lat 10. Początek seansów o godz. 18, 18, 20.
W niedziele o godz. 14.
GDYNIA — „Atlantyk” — „Młodych bar-
rykad” — Dewa, od lat 14. Początek seansów o godz. 18, 20, 21.
GDYNIA — „Goponia” — „Pewna Gawroche” —
Od lat 14. Godz. 16, 18, 20.
GDYNIA — „Fala” — „Cyrek” — od lat 10. —
Początek godz. 18, 20.
W niedz. godz. 15 zmiana co 3 dni.
GDYNIA — „Promień” — „Młoda Gwardia — II seria” —
Od lat 10. Początek o godz. 18, 20, 20.
W niedz. od 16.
SOPOT — „Baltyk” — „Słowo serca —
produkcji polskiej. Od lat 12. Początek o godz. 16.30, 18.30, 20.30.
SOPOT — „Polonia” — „Goat” —
Od lat 10. Godz. 16, 18 i 20.
OLIWA — „Polonia” — „Rudzielec” —
od lat 18. Początek godz. 19, 19 i 21.
WRZESZCZ — „Capitol” — „Jasna droga” —
Dozwolony od lat 14. Początek seansów w dni powszednie 16, 18 i 20.
W niedziele i święta 14, 16, 18 i 20.
WRZESZCZ — „Bajka” — „Gdzieś w Europie —
od lat 16.
GDAŃSK — „Swiatowid” — „Niezłomne z powodu remontu
ELBŁAG — „Mars” — „Zuch dziewczyna” —
TCZEW — „Wisła” — „Nowa Albania” —
WEJHEROWO — „Swit” — „Pierotek” —
STAROGARD — „Polonia” — „Włosna MALBORK — „Capitol” — „Swinarka i pastuch
LEBORK — „Fregata” — „Bezstronne lata KWIDZYN — „Tezza” — „Podrutek KOSCIERZYNA — „Baltyk” — „Cyrek KARTUZY — „Kaszub” — „Powrót PUCK — „Mewa” — „Bohaterowie pu-
styni
NOWY STAW — „Tezza” — „Opowieść o prawdziwym bohaterze
PRUSZCZ — „Kretus” — „Daleka droga

BIBLIOTEKI

Oddział Miejski TPPR w Gdańsku pod-
aje do wiadomości że biblioteka To-
warzystwa czynna jest codziennie prócz
niedziei i świąt w godz. 16 — 20.

ZEBRANIA

Towarzystwo Przyjaciół Dzieł zawiada-
mia, że walne zebranie członków RT
PD i CHTPD odbędzie się w dniu 26 10
br. o godz. 16 w lokalu Liceum Pedago-
gicznego Wrzeszcz, ul. Pestalozzkiego 7-8.
Obecność wszystkich członków obowią-
zkowa.

Akcja Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z każdym dniem przybiera na sile. Oddziały miejskie, które początkowo nie wykazywały aktywności, rozwinięły żywą działalność.

Werbunek nowych członków

Dnia 5. 10. odbyło się zebranie Komitetu Obywatelskiego w Szulmie. Zebraniu przewodniczył prezes TPPR ob. Roman Pietruszewski. W dniach 8 i 9 bm. we wszystkich zakładach pracy i szkołach został wygłoszony referat „Rola Związku Radzieckiego w walce o pokój”. Na 12. 10. i 7. 11. Komitet Obywatelski wyznaczył akademię, połączone z oddaniem hołdu poległym żołnierzom i odsłonięciem pomnika wdzięczności, nad to urządził akademię we wszystkich zakładach pracy i gminach wiejskich. Dnia 16. 10. młodzież sztuśka organizuje marsz szlakiem zwycięstwa. Powiatowa Rada Kobiet postanowiła specjalną opieką otoczyć gminie koła T. P. P. R., zaś Oddział Powiatowy Towarzystwa przyrzekł uporządkować sprawę organizacyjną, a jako „czyn” Miesiąca uchwala, że każdy członek TPPR zwerbuj nowego członka.

Założenie Klubu

W TCZEWIE — Komitet Obywatelski zebrał się 5. 10. Przewo-

dniczył wiceprezes ob. Franciszek Krawiecki. Powzięto uchwałę, aby posiadana kwota przeznaczona na założenie klubu TPPR. ZMP zadeklarował jako „czyn” Miesiąca werbunek 1.000 nowych członków TPPR. Zarząd Oddziału Tow. postanowił założyć koło prelegentów, przy pomocy zaś Szkoły Muzycznej w każdy wtorek zorganizować koncert muzyki radzieckiej.

Odczyty na zakładach pracy

Komitet Obywatelski zebrał się w KWIDZYNI 10. 10., przewodniczył sekretarz ob. Wacław Klezwski. 12 bm. urządzono akademię w „Rocznice bitwy pod Lenino” w Teatrze Miejskim, poprzedzoną oddaniem hołdu poległym żołnierzom przez złożenie wieńców na cmentarzu. W części artystycznej akademii wystąpiły miejscowe zespoły artystyczne i zespół taneczny „Dom Dziecka”. Zarząd Oddziału postanowił utworzyć koło prelegentów i zorganizować 8 odczytów na zakładach pracy i gminach miejskich. Rocznice Rewolucji Październiko-

Wojsko dla swych dzieci

W pięknej willi przy ul. Obywatelskiej we Wrzeszczu znalazło pomieszczenie przedszkole dla dzieci wojskowych. Przedszkole otwar-
te zostało kilka dni temu, dzięki

wej 7. 11. uczy się nie tylko akade-
mią, lecz odsłonięciem Pomnika Wdzięczności. Dn. 16. 10. młodzież zorganizowała marsz szlakiem zwycięstwa.

Kurs języka rosyjskiego

Dn. 20. 9. został powołany Komitet Społeczny Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Elblągu. Wylonił on Komitet Wykonawczy. 10. 10. urządzono imprezę artystyczną, połączone z referatem ob. Kuleszy. 12. 10. wieczór w rocznicę Lenina urządził Zakłady Mechaniczne przy pomocy W. P. i zespołu ZZ. Dn. 11. 10. „Żegluga” urządziła koncert muzyki radzieckiej, poprzedzony referatem okolicznościowym. Dn. 12. 10. uroczyste akademie odbyły się w Starostwie, Urzędzie Skarbowym, Centralnej Szkole Administracji Publicznej, Więzieniu i Zakładach Przemysłu Taryfowego. Bank Polski zgłosił poranek artystyczno-literacki i uruchomienie kursu jęz. rosyjskiego.

Szpital Miejski i Ubezpieczalnia Społeczna zorganizowały manifestację pokojową i powzięły uchwałę, że wszyscy przewodniczący wstąpią w szeregi TPPR. Realizacją akcji na wsi zajęły się: Zarząd Oddz. Powiatowego TPPR, Liga Kobiet, ZMP. Postanowiono w każdą niedzielę wysyłać na wieś zespoły artystyczne, referaty i filmy radzieckie. Uchwalono, że we wszystkich szkołach i kołach ZMP zostaną założone koła TPPR. — 15. 10. w Teatrze Miejskim, w ramach Miesiąca, była wystawiona sztuka radziecka „Tu mówi Tajmyr”. M. W.

Wieczór «ZIENNIKA BAŁTYCKIEGO» w gdyńskim TPPR

W sobotę w lokalu świetlicy Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Gdyni z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni odbył się, z inicjatywy redakcji Dziennika Bałtyckiego, wieczór poświęcony zagadnieniom książki i prasy radzieckiej. W części odczytowej red. Witold Kisielec mówił o książce radzieckiej w języku rosyjskim na Wybrzeżu. Książka ta jest rewelacyjnie tania i treściowo niezmiernie atrakcyjna. Z miesiąca, na miesiąc wzrasta liczba jej odbiorców u nas. Red. Wincenty Kraśko mówił o zadaniach i postawie ideologicznej prasy radzieckiej. Jest ona nie tylko informatorem o życiu w Związku Radzieckim i na świecie, ale spełnia również rolę organizatora życia społecznego w kraju. Red. Jerzy Dzieński podzielił się ze słuchaczami wspomnieniami z osobistego zetknięcia z dziennikarzami radzieckimi i z prasą radziecką.

W części artystycznej zebrani mieli możliwość delektowania się wysokej klasy recytacjami *Kiwy Pełnowskiej*. Utalentowana artystka Teatru Wybrzeże recytowała wiersze pisarzy radzieckich i Broniewskiego. Następnie znana śpiewaczka radiowa Anna Borej wykonała szereg piosenek radzieckich i ludowych polskich. Obie popularne na naszym terenie uroczyste artystki widowiska przyjmowała bardzo serdecznie. Udany wieczór zakończony został zebraniem towarzyskim. (8)

Wynik konkursu rozgłośni gdańskiej

W dniu 9 bm. zakończony został konkurs na speakerów, lektorów i recytatorów zorganizowany przez Redakcję Programów Rozgłośni Gdańskiej. Zgłosiło się konkursu 149 osób, z których do drugiej eliminacji zakwalifikowano 30 osób. W ostatecznym wyniku, jury, składające się z: Malwiny Szepeczkońskiej, kierownika literackiego teatru państwowego Wybrzeże, Natalii Gołębskiej, kierowniczki zespołu „Żywego Słowa” przy „Czytelniku” Edmunda Misiółka, przedstawiciela wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki, oraz z członków Redakcji Programów Rozgłośni, przyznało następujące nagrody w dziale recytatorów i lektorów:

nagroda I — 5.000 zł — Terlecka Zofia, nagroda II — 3.000 zł — Chojnacki Jan, nagroda III — 2.000 zł — Woronkiewicz Jadwiga, w dziale speakerów: nagroda I — 5.000 zł — Kwiatkowska Irena, nagroda II — 3.000 zł — Gumprecht Elżbieta, nagroda III — 2.000 zł — Góljan Jerzy.

Poza tym jury wyróżniło szereg osób, z którymi nawiązana będzie współpraca.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

KURATORIUM OKR. SZKOLNEGO GDAŃSKIEGO
w GDAŃSKU, UL. RZEZNIKA 48
ogłasza przetarg
na sprzedaż samochodu ciężarowego
marki »THORNYKROFT«

Samochód można oglądać w garażu przy ul. Rzeźnickiej Nr 48
Skladanie ofert w sekretariacie Kuratorium do dn. 5 listopada 49 r.
6699k

Do młodzieży studiującej w Akademii Lekarskiej w Gdańsku

Sosownieje zarządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 4. X. 1949 Nr IV-A-14108/49 wszyscy studenci winni wypełnić arkusze ewidencyjne i złożyć we właściwych Dziekanatach w terminach ustalonych zarządzeniami Ob. Dziekanów. Wzywa się młodzież do ścisłego wypełnienia arkuszy ewidencyjnych i złożenia w Dziekanatach pod rygorem skutków aż do skreślenia z listy studentów. (9694-k)

PROGRAM RADIOWY

NA WTOREK, 19 PAŹDZIERNIKA 1949
5.10 — Początek aud. 5.15 — Streszcz. wiad. por. 5.20 — Koncert. 6 — Streszcz. wiad. por. 6.05 — Muzyka. 6.35 — Gimnastyka. 6.45 — Dziennik por. 7.05 — Program. 7.10 — Muzyka. 7.35 — „Opowieść o Chopinie”. A. Czartkowskiego. 7.50 — Program. 8 — Muzyka. 8.15 — Wzsch. słońca radiowa. 8.35 — Przerwa. 11.57 — Sygnal czasu. 12.04 — Dziennik poł. i prze. wiad. por. 12.25 — Przerwa. 13.25 — Program. 13.30 — Muzyka obiadowa. 14 — „Z życia Węgier”. 14.15 — „Prasa Wybrzeża pisze”. Wład. miejscowe. Muzyka. 14.30 — Reportaż morski „W maszynowni okrętowej”. 14.40 — Sławni polscy: Broniewski. 14.45 — Aud. PKR dla chorych. Odpowiedzi na listy. 15.10 — Aud. dla szkół popołudn. 15.33 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Muzyka rozr. 16 — Dziennik popołudn. 16.20 — Zagadki muz. 16.35 — Aud. oświatowa „Słowo obywateli”. 16.45 — Muzyka. 16.50 — Aud. dla kobiet „Gospodyni — królowa”, o kobietach wiejskich. 17 — Koncert popoł. — muz. pop. 17.45 — „Z Ironii” — 20 — Dziennik wiecz. 20.30 — Muzyka. 20.40 — Muzyka rozr. 21 — Koncert symf. 22 — Aud. literacka. 22.15 — Lekka muz. organowa. 22.30 — „Czapajew” fragm. I. powieści Ilymitry Furmanowa w przekładzie Jerzego Putramenta. 22.50 — Codzienny przegląd wydarzeń. 23 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program na dzień następny. 23.15 — 1-sza aud. z cyklu „Muzyka baletowa na przestrzeni wieków”. 24 liwym.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
SPRZEDAM urządzenie warszawskie wulkanizacyjnego oraz komplet faremek. Rubiński Browar Szczytno Olsztynski. 9584-k

LOKAL
ZAMIENTE Sopot, blisko morza dwa pokoje kuchnia, łazienka, własne centrale na Sopot 3-2 pokoje, węgierska kuchnia, łazienka. Oferty Sopot, skrzyżnia pocztowa 4 „Zamiana”. 9696-k

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY
ZGUBIONO legitymację odznaczeń Wojska Polskiego, dowód rehabilitacji, zaświadczenie repatriacyjne. Nagroda znaleźcy: Sobisz Kazimierz, Leborc, Kaszubka 6. 9695-k

UNIEWAŻNIAM legitymację WSSP Nr 241 Maria Delikat, Wrzeszcz. 9678

WOLNE POSADY
POTRZEBNA pomoc domowa. Gdańsk-Wrzeszcz, Jaskowa Dolina 27 m. 5. 9682

CZELADNICZY krawieczy na duża sztukę potrzebni. Nowakowski, Gdynia, Abrahama 91. 9685

ROZNE
DNIA 9. 10. 1949 r. pozostawiono torbę z dokumentami na Pl. Kaszubskim. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów, fotografii, Nawrocka, Abrahama 41. 9689



10

— A jak nie pozwoli? — Świątek lubił być przygotowany na wszystkie ewentalności.
— Trudno — powiedział Bernal — mnie się wydaje, że naszym obowiązkiem jest poznanie maszyn, a nie rysowanie. Na tym więc skorzystamy.
— Masz słusność, Zdzisiu — zakonkludował Świątek. — Nie idę nigdzie.
Rysio zrobił płacziwą minę. — Mylicie się. My będziemy projektować statki, musimy się nauczyć rysować plany prawdziwe, a nie takie na niby, jak nas uczył na polibudzie.
— Ale na statek cię wzięli pod warunkiem, że będziesz pracował w maszynowni. Tak czy nie?
— Wy to zaraz musicie wszystko poważnie. Idealiści.
— Jak Bosak przekona drugiego — zgoda. Nawet powiem ci, Rysiu, będę za tym, żebyś chodził po pokładzie i łeb sobie opalał — rzekł Wojtek Bernal i zabrał się do związania planów w rulon.

W drzwiach świetlicy stanął w całej swojej okazałości kucharz w białym fartuchu. Na głowie kiwała mu się ogromna czapa kucharska, fantazyjnie zesunięta na czoło.
— Cóż, panowie inżynierzy, obiadek smakował?
— Tak jest, panie Wojciechowski—wszystcy podnieśli keiuki do góry — taki obiadek.

ROZDZIAŁ DRUGI
1.
Wiadomość o ewentalnym powrocie do Buenos Aires wywołała wśród pasażerów wiele zamieszania. Jedni przyjęli ją entuzjastycznie, szczęśliwi, że jeszcze raz zobaczą stolicę kraju, w którym przeżyli sporo lat, inni byli niezadowoleni i krytykowali decyzję, przedstawicielstwa Polskich Linii Gdynia — Ameryka w Londynie. Woleli już nie przypominać sobie na nowo Argentyny. Na tym tle doszło do sprzeczek i ostrej wymiany słów.
Jedynie Esteban chodził wesoły jak wróbel, śpiewał na całej gardło hiszpańskie rumby, kręcił jak wściekły gąbkami radioaparatu i nastawiał na pełny regulator audycje muzyczne. Kiedy była mowa o zmianie kursu, gładził swoje pielęgnowane wąsy, a la mode

argentine i zacierał ręce. Redaktor Kadecki chodził po pokładzie jak struty, ponieważ każdy dzień włóki krzyżował jego plany w Polsce i przekreślał jego udział w dziennikarskim kursie szkoleniowym w Warszawie. Mruki statkowe, Czekałski, Smolarski i Fornalczyk burczyli pod nosem na te nowe pomysły. Starzy Kramarczykowie rozrzewnili się natomiast, że zobaczą córkę, która pozostała w Buenos Aires z mężem; Borkowie byli zachwyceni, ponieważ Borek przypomniał sobie, że pozapominał załatwić mnóstwo interesów i stale truł się myślą, że pozostawił tyle bogactwa na łup sąsiadom. Szwec Kudeiko zaś pochłonięty był sprawami statku tak dalece, że nie ujawnił swego stanowiska w tej sprawie. Wolał cały dzień przesiadywać w kubryku i opowiadać swoim woląpikiem przeżycia emigranckie. Brał się również do robót statkowych i marynarze chętnie wyręczyli się nim w stosownej chwili. Był tym tak przejęty, że nie obchodziło go nic, co się działo na statku.
Przy kolacji zarzucono kapitanowi pytania. Czy to prawda, że wracamy? Czy wolno kapitanowi słuchać poleceń z Londynu? Czy to bardzo przedłuży drogę? Czy Galowi wolno zmieniać decyzję? Czy dzisiaj jeszcze się

zawróci? Jak długo będzie się stać w Buenos Aires?
Kapitan wysłuchał spokojnie potoku słów, przekrzywił wylgnie głowę, potem zaczął się bawić widelcem.
— Panowie — powiedział pobłażliwie — uspokójcie się. Kto wam nagadał takich historii. Coś, gdzie poszycie i zaraz z tego bomba. Wprawdzie otrzymałem depeszę, że istnieje możliwość odwiedzenia ponownego Buenos Aires, ale to nie pewnego, na razie jedziemy dalej, prościutecznie, jak uciąż, ani pół rumba” w lewo, ani pół w prawo.
— Ale wszyscy na statku mówią, że to już pewne — odezwał się zdenerwowany Kadecki. — A ja muszę być w terminie.
— Kto nam zwróci koszty spóźnienia? — dodał Czyżyk. — Jeśli są pasażerowie na statku, trzeba się z nimi liczyć.
Kapitan był dżentelmem i nic nie potrafiło go wyprowadzić z równowagi, choć widać było, że przestał traktować żartobliwie interpelacje pasażerów. Ponościło go, ażeby wygarnąć im kilka słów prawdy.
27) Jednostka podziałowa różny kompasowej. Odpowiada 11.25 stopnia. Dzisiaj mało używamy.
(Ciąg dalszy, jutro)



SPORTOWIEC BAŁTYCKI



Imponujący przebieg Marszów Jesiennych Warszawa gromi Pragę 12:4 zorganizowanych w rocznicę bitwy pod Lenino

W całym kraju odbyły się w niedzielę Marsze jesienne, zorganizowane w rocznicę bitwy pod Lenino i będące równocześnie sprawdzianem sprawności fizycznej społeczeństwa. Marsze te stały się wielką manifestacją na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej.

Najwięcej uczestników na terenie Wybrzeża dał Gdańsk. Począwszy od dziarsko maszerującej dziesiątki szkół podstawowych, widzieliśmy zwarte szeregi młodzieży szkół średnich, kobiety z zakładów pracy i mężczyzn od lat 18 - 60. Najstarszym uczestnikiem biegów w Gdańsku był 66-letni Franciszek Machura.

Wszędzie na starcie wygłoszono okolicznościowe przemówienia, nawiązujące do historycznego momentu, jakim była bitwa pod Lenino. Najwięcej uczestników zgromadziło się na Stadionie Miejskim w Wrzeszczu, gdzie do zgromadzonych na starcie członków zreszeń sportowych „Budowlani”, „Ogniwo” i „Związkowicze” przemówił rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej ob. Dobrowolski. Z wymienionych zreszeń na starcie stanęły 1892 osoby, w tym 230 kobiet. Marsze ukończyło 1680 osób (185 kobiet).

W poszczególnych konkurencjach najlepsze wyniki osiągnęli: Kobiety na 3000 m — 23 minuty uzyskała 9 kobiet z Koła Sportowego przy „Domu Prasy”.

Kobiety na 5000 m. — 43 minuty — 12 kobiet z Państwowych Gospodarstw Rolnych. Mężczyźni 8000 m — Janusz Kirkor (Conradinum) 37 min. Mężczyźni 10.000 m — Kuciara (Conradinum) — 41 min.

Najlichniesz grupę wśród wymienionych zreszeń reprezentował „Motozbyt” (Olivia), którego pracownicy w liczbie 132 z dyrektorem na czele maszerowali od startu do mety zwartym szeregiem. Podkreślić należy wysiłek kobiet z tego koła, które wraz z mężczyznami przeszły trasę 10 km zamiast obowiązujących 5 km.

Spośród pozostałych Zreszeń Sportowych na terenie m. Gdańska zanotowano następujące ilości uczestników na starcie: „Spójnia” — 500, „Kolejarz” — 300, „Stal” — 700, „Unia” — 380 i „Wióknierz” — 213. W „Unii” na wymienioną ilość uczestników startowało 126 kobiet.

Bardzo uroczyste wyglądał również start w Gdyni. Do zgromadzonych na Skwerze Kościu-

szki członków związków zawodowych i Marynarki Wojennej, uczestniczących w marszach przemówił kmdr. por. Lanino i ob. Obertyński.

Marynarka Wojenna w Redlowie, Osywie i Gdyni wysłała około 4000 ludzi do marszów. Podkreślić należy, że większość z nich uzyskała odznakę wybitną.

W konkurencji związków zawodowych („Związkowicze” i „Ogniwo”) na terenie Gdyni startowało ponad 500 osób. Wyniki uzyskano następująco:

Kobiety: 5000 m (18-19 lat): 1) Boelcher (GAL) 30.5, 5000 m — (20-25 lat) — Byszowska (Centr. Transp. Morsk.) 30 min. 5000 m — (26-32 lat) Kowalska (Dalmor) 35 min.

Mężczyźni: 5000 m (15-17 lat): Kukiński (Papęd) 21.5, 8000 m (18-19 lat): 1) Kurowski (Związkowicze) 30 min., 10.000 m (20-29 lat): 1) Tomiński („Związkowicze”) 37.5 min., 2) Knaab (ZMP) 38 min. 10.000 m — (30-39 lat): 1) Hinz (Poczta Gdynia) 1) 44.5 min., 10.000 m (ponad 40 lat): 1) Wardin (Portorob) 48.2 min.

Doskonale spisał się mężczyźni ponad 40 lat, wykazując wielką ambicję sportową i niesłuchane zaciecie. Należałoby również podkreślić, że ob. Stanszowski, wagi 115 kg, przesył 10.000 m w czasie półtorej godziny.

W WEJHEROWIE

Do marszów jesiennych zgłosiło się w Wejherowie ponad 1000 osób. Na szczególne uwagę zasługuje start około 5000 dziewcząt.

Najlichniesz stawili się szkoły podstawowe, średnie i zawodowe. Osiągnięte wyniki uważać należy za bardzo dobre. 753 osoby, w tym 322 dziewcząt zakwalifikowało się do wybitnej oznaki sprawności fizycznej.

Dwóch uczestników: Szymorowski (Tartaki Państwowe) i Rombco (Cementownia)

Lechia przegrywa z Wartą 1:4 „Kwadrans załamania” przynosi porażkę

Blisko 15.000 rzesza publiczności zebrała na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu znów przeżywała gorzkie porażki drużyny gdańskiej. „Lechia” po żywej i interesującej grze uległa poznańskiej „Warcie” 1:4 (1:1).

„WARTA” — Krystkowiak, Pyda — Staniak, Cybiński — Gronowski — Opitz, Gierak — Giendiera — Kaczmarek — Skrzypniak — Smólski.

„LECHIA” — Pckowski (Gruner), Kusz — Lenc, Richert — Kamzela — Nierychło, Kokot II — Kokot I — Gronowski — Kupcewicz — Wawrzusiak.

Jak się Czytelnicy orientują z wyżej podanego składu „Lechii”, gdańszczanie zmienili linię pomocy i ataku. Do kwintetu ofensywnego dołączył się bojowy Kokot I i pauzujący od pewnego czasu Kupcewicz. Na pomocy w drużynie ligowej zadebiutował Richert. Zmiany te podniosły bitność ataku, ale z drugiej strony osłabiły linię pomocy. Ta nierównowaga w poszczególnych formacjach odbiła się na grze drużyny, która nie miała powiązania i w efekcie zastrzeżenia uległa przeciwnikowi.

LADNA GRA W PIERWSZEJ POŁOWIE

Mecz należał do interesujących. Szczególnie w pierwszej połowie, gdy gra była równorzędna, widowsko stała na dobrym poziomie, a szereg sytuacji nadbramkowych zaintrygował widownię.

Pierwsza minuta gry przynosi dwa ataki „Warty”, wywołane przez Polkę. „Lechia” w chwili kontratak napadu „Lechii” kończy Wawrzusiak strzałem w re-

ce... Krystkowiaka. W trzeciej minucie Kamzela wybija piłkę z linii pola bramkowego. Niedługo jednak potem ten sam gracz zawiązuje pierwszą bramkę, przepuszczając środkowego napastnika Kamzela, który strzela nieuchronnie w siatkę.

W tym okresie obie drużyny grają bardzo ładnie. Gdańszczanie nie deprymują się utratą bramki i przeprowadzają szereg groźnych ataków. Wyróżnia się dobrą grą Wawrzusiaka, „harującego” po całym boisku Kupcewicza i Kokota I. Gronowski i Kokot II grają za miękko i niezdeterminowanie.

W 19 minucie Kupcewicz nie wykorzystuje sytuacji nadbramkowej, a w minutę później silna bomba Wawrzusiaka, strzelona pod trudnym kątem odbija się od poprzeczki „Warty”.

GRONOWSKI WYRÓWNUJE

W 25 min. pada wyrównująca bramka. Rzut wolny strzela ostro Kokot I. Krystkowiak z trudnością przetrzymuje piłkę na róg. Kórnera wybija Kokot II. Piłkę idącą pięknym łukiem kieruje Gronowski głową do siatki „Warty”.

Do przerwy dwukrotnie „Warta” i „Lechia” ma okazję zmiany wyniku, ale napastnicy wykazują niezdeterminowanie i indolencję strzałową.

KWADRANS ZAŁAMANIA

Mimo bezspornej przewagi technicznej „Warty” wydawało się, że po zmianie pola „Lechia” mająca za sobą atut własnego boiska, uzyska za poznaniakami zaszczytny wynik. Po kontuzji jednak Pokorskiego, przesyła „kwadrans załamania”, który zdecydował o przebiegu całego meczu i utracie dwóch punktów. W trzeciej minucie po przerwie, grający ostro Smólski fauluje po raz wtóry Pokorskiego, który zmuszony jest zejść z boiska. Zastępuje go w pierwszych minutach z powodzeniem Gruner, parując kilka silnych strzałów, ale w 10 minucie przepuszcza on strzał Kaczmarka. „Warta” prowadzi 2:1. Bramka ta była do obrony i Gruner, gdyby miał więcej rutyny, mógłby strzał ten odparować.

SLABA GRA OBRONY I POMOCY „LECHII”

Od tego momentu następuje w „Lechii” rozprężenie. Raz po raz obrona i pomocnicy popisują się „kiksami”. Lotny napad „Warty” osiąga przewagę i wynajdując lukę w bloku defensywnym. W 15 minucie znów obrona „nawala”. Trzecią bramkę strzela Gierak, a wreszcie w 20 minucie Cybiński piękną głową strzela czwarty punkt dla gości.

„Lechia” opada z sił i tylko brawurnej obrony Pokorskiego zastrzeżenia może przegrana w takim stosunku. „Warta” mająca zwycięstwo w „kieszeni” nie wysila się zbytnio. Napad „Lechii” nie może się zdobyć na przeformowa-

nie dobrych tyłów przeciwnika i wynik pozostaje bez zmian. Sędzia p. Hasselbusch dobry. A. Skot.

Z piłkarstwa słupskiego

SLUPSK (Tel. w.) W mistrzostwach klasy A słupska „Gwardia” rozgromiła drużynę „Darzbor” (Szczecinek) 5:0 (1:0). Przez cały czas meczu silną przewagę gospodarzy przewidyujących przeciwnika tak pod względem technicznym jak i kondycyjnym. Bramki dla Słupska uzyskali: Majchrzak — 2 oraz Janowski, Zagórski i Gadaj II — po jednej. Widzów 3000.

W drugim spotkaniu o mistrzostwo klasy A „Kolejarz” (Słupsk) uległ drużynie AZS (Szczecin) 3:4 (3:3). Na gorącym terenie Szczecina beniaminek klasy A — „Kolejarz” musiał uznać wyższość miejscowych akademików. (dl.)

przebyli 8 km w jednakowym czasie 30 min. Trzeci był Frackowiak (Licium Przem. Drzew.) — 34 min. W marszbiegu na 10 km I miejsce zajął Leon Wilczak (Zakłady Drzewne Goszczino) w dobrym czasie 37 min. II — Ebertowski (Szkoła Gluchoniemych) — 39 min.

Organizacja marszów bardzo sprawną. Na trasie i mecie znalazło się około 10 tysięcy widzów.

W ELBLĄGU

Marsze jesienne w Elblągu odbyły się z udziałem młodzieży szkół podstawowych, średnich, zawodowych, wojska i związków zawodowych.

Marsze zorganizowano w dwóch punktach. Szczególnie uroczyste wyglądał start koło Starostwa, gdzie wygłoszono okolicznościowe przemówienie i koncertował orkiestra Oficerskiej Szkoły Piechoty. Na tym punkcie startowało 1606 zawodników, reprezentujących wojsko, Szkołę Przemysłową, Państwową Szkołę Zeglarską i Centrum Szkolenia Administracji Rolniczej.

Wyniki techniczne: 5000 m: 1) Kozłowski (Szk. Żegl.) 22:05, 8000 m: 1) Wądołowski (Szk. Przem.) — 39:25, 10.000 m: 1) Łach (CSAR) 35:00.

Drugi punkt startów znajdował się na Stadionie Miejskim. Startowało tu 1613 zawodników, reprezentujących szkoły podstawowe, Gimnazjum Ogólnokształcące i Handlowe, Gimnazjum Krawieckie, Liceum Techniczne i Szkołę Zawodową Nr 1.

Wyniki techniczne: dziewczęta (11-12 lat) 2500 m: 1) Myśkowska (Szk. Nr 2) 16 min. Chłopcy (11-12 lat) 2500 m — 1) Makowski (Szk. Nr 4) 15:02, Dziewczęta (13-14 lat) 2500 m — 1) Stańkowiak (Szk. Nr 5) 12:01, Chłopcy (13-14 lat) 2500 m: 1) Piłcki (Szk. Og.) 10:12, Dziewczęta (15-17 lat): 1) Okypniuk (Szk. Og.) 15:02, 5000 m — chłopcy (15-17 lat): 1) Roman (Szk. Og.) 18:04 min. 5000 m — dziewczęta (18-19 lat) 1) Zaleska (Gim. Kraw.) 27 min. 8000 m: 1) Sokolowski (Gimn.) 38:40, 10.000 m: 1) Kuciara (Szk. Zaw.) 34:20.

W SŁUSKU

Tegoroczne marsze wypadły w Słupsku imponująco. Organizacja sprząwiała w rękach Inspektora Kultury Fizycznej ob. Tużika przeprowadzona została bardzo sprawnie.

WYNIKI TECHNICZNE:

Dziewczęta 2500 m (11-12 lat) 1) Kowalska (Szk. Nr 5) 13:39, Chłopcy 2500 m (11-12 lat) 1) Łabudziński (Ogólnoksz.) 9:48, Dziewczęta 2500 m (13-14 lat) 1) Piastryc (Szk. Nr 5) 15:00 m, Chłopcy 2500 m (13-14 lat) 1) Seweryn (Ogólnoksz.) 9:14, Dziewczęta 8000 m (15-17 lat) 1) Cygańska (Gimn. Gosp.) 14:45, Chłopcy 8000 m (15-17 lat) 1) Pijawski (Ogólnoksz.) 18:58,7.

Kobiety ponad 18 lat — 5000 m 1) Baranowska (Gimn. Pedag.) 33:40, Chłopcy 8000 m (18-19 lat) 1) Muraszko (Sem. Duch.) 29:05.

Mężczyźni ponad 20 lat na dystansie 10.000 m 1) Dyszko (W. K. S. Legia Słupsk) 35:50. (dl)

Rozegrany w stolicy wobec 10 tys. widzów mecz pięciarski Warszawa - Praga zakończył się zwycięstwem reprezentacji Warszawy 12:4. Gospodarze wzmożeniem byli Woźniakiem, Grzywozem i Koleczką. Spotkanie stało na niezłym poziomie, przy czym bokserzy polscy mieli wyraźną przewagę techniczną nad młodymi prażanami.

Wyniki techniczne: (pięściarze polscy na I miejscu). Woźniak po żywej walce wy-

punktował zdecydowanie Ericha. Grzywozem wygrał zdecydowanie na punkty z Jungiem. Wesolowski zwyciężył nieznacznie Aldorfa. Komuda przegrał na punkty z Jungiem.

Debisz po najładniejszej walce dnia wypunktował zdecydowanie Cernego, Koleczyński zwyciężył na punkty Vytlačila. Koleczko przegrał w III r. przez t. k. o. z wicemistrzem Europy — Rademacherem. Szymura wygrał nieprzekonywująco z Cypro.

Wielki sukces lekkoatletów »Lechii«

Rozegrane we Wrocławiu sztafetowe mistrzostwa Polski w konkurencji kobiet i mężczyzn przyniosły wielki sukces lekkoatletom i lekkoatletkom gdańskiej „Lechii”.

Wyniki techniczne: 4x200 kobiet: 1) „Lechia” (Gdańsk) w składzie Czeszko, Gutkowska, Bonikowska i Bocianówna 1:59,2, — 2) LZS „Żurawica” 1:59,5, 3) AZS Wrocław 2:00,0.

Kałaska wygrywa wyścig kolarski

O puchar prezydenta miasta Gdyni i o mistrzostwo „Ogniwa” rozegrany został na trasie Gdynia — Puck — Gdynia (70 km) wyścig kolarski z udziałem czolowych zawodników Wybrzeża.

Pierwsze miejsce zajął Kałaska (Ogniwo Gdynia) 1:52,52, przed Januskim (Ogniwo Gdynia) 1:55,40 i Nimińskim (Gwardia Gdańsk) 2:01,33.

60x80x100x200 1)Lechia (Gd.) w składzie Czeszko, Bonikowska, Gutkowska, Bocianówna 1:01,9, 2) LZS (Żurawica) 1:02,6,3) AZS (Wrocław) 1:02,6.

Mężczyźni 4x200 1) Lechia (Gd.) w składzie Mach II, Iwanowski, Rabenda, Mach I, 1:33,9, 2) Warta (Poznań) 1:35,8.

Sztafeta szwedzka: 400x300x200 x100 1) Lechia (Gd.) w składzie Mach I, Rabenda, Iwanowski, Mach II 2:03,4, Ogniuwo (Warszawa) 2:06,6, AZS (Wrocław) 2:07,7.

Sztafeta olimpijska 800x400x200 x100 1) Lechia (Gd.) Maikowski, Mach I, Rabenda, Iwanowski 3:32,9 2) Warta (Poznań) 3:33, 3) AZS (Wrocław) 3:34,7.

Wycieczka rowerowa

Drużynowo zwyciężyło „Ogniwo” (Gdynia), której trójka kolarzy: Kałaska, Januszek i Maszotto uzyskała najlepszy czas 6:04,03. Na II pozycji znalazła się gdańska „Gwardia” 6:08.

W wyścigu dla rowerów turystycznych na dystansie Gdynia — Reda — Gdynia (30 km), w którym udział wzięło 21 młodych kolarzy, I miejsce zajął PoblOCKi (Ogniwo Gdynia) 52:26 po zaciepnej walce z Dymłem (Gwardia Gdańsk), który przybył na metę w czasie o 1 sek. gorszym. 3) Karuk (niestow.) — 1:00 min.

Sukces żużlowców

Po meczu żużlowym we Wrocławiu, gdzie żużlowcy polscy ostatecznie brakiem Olejniczaka ulegli Holendrom 69:88, nastąpiło trzecie spotkanie w Grudziądzu, gdzie nasi reprezentanci wykazali swą wyższość nad motocyklistami Holandii, zwyciężając pewnie w przekonującym stosunku 64:37. Bohaterem meczu był znów wspominany jadący Smoczyk.

Zwycięstwo piłkarzy „Spójni”

WEJHEROWO (tel. w.). W meczu o mistrzostwo klasy A miejscowa „Unia” uległa „Spójni” (Gdynia) 0:5. Przez cały czas przewaga zespołu gości, którzy technicznie przewyższali przeciwnika. W przedmeczu „Spójnia II” — „Unia II” wynik był remisowy 3:2. O mistrzostwo klasy C zmierzyły się ze sobą „Spójnia III” i „Unia III”. Przyznano walkower „Spójni” 3:0. W meczu towarzyskim zwyciężyli młodzi piłkarze Wejherowa w stosunku 3:0.

Na uwagę zasługuje również spotkanie pomiędzy juniorami „Unii” a juniorami „Ogniwa” (So pot), zakończone zwycięstwem „Unii” 2:0.

Masowe imprezy sportowe organizuje »Dziennik Bałtycki«

W numerze wczorajszym podaliśmy o masowych imprezach sportowych organizowanych przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego” w dniu 23 października z okazji 5-lecia Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Cytelnik”. W numerze dzisiejszym podajemy szczegółowe organizacyjne wyścigów kolarskich w Wejherowie, Lęborku i Gdyni oraz dorocznego biegu ulicznego o puchar „Dziennika Bałtyckiego” w konkurencji seniorów i juniorów.

WEJHEROWIE

Sport kolarski w Wejherowie posiada małe tradycje. Dla tego też impreza nasza winna przyczynić się do rozpowszechnienia tej gałęzi sportu na terenie powiatu morskiego. Na starcie winni stanąć zawodnicy z najdalszych zakątków powiatu reprezentujących tak miejscowe Ludowe Zespoły Sportowe jak i Koła Sportowe przy Zakładach Pracy oraz wielką rzeszę niestowarzyszonych.

odbywać się będzie na trasie Wejherowo — Reda — Wejherowo. Łączny dystans wynosi 15 km. Zgłoszenia kierować należy do Starostwa Powiatowego w Wejherowie I piętro, pok. Nr 22.

LĘBORK

Przy organizacji naszej imprezy napatkaliśmy z miejsca na bardzo wdzięczny teren. — Miejsce „Ogniwo” urządziło już podobne imprezy kolarskie i kierownictwo tego klubu z entuzjazmem przyjęło zapowiedź wyścigu. Miejscowi przedstawiciele klubów sportowych zapewnił nas, że tak młodzież robotnicza, jak i młodzież szkolna i młodzież wiejska, zorganizowana w LZS-ach na pewno masowo stanie na starcie wyścigu.

Przewodniczącym Komitetu Honorowego został starosta Lęborski, ob. Wojak. Członkowie: II sekcja PZPR ob. Szwed, przewodn. ZMP ob. Włódniewski, przew. PRN ob. Szeszeń, przew. PRZZ ob. Nataniel, przew. PRN ob. Witkowski, — burmistrz miasta Lęborka ob. Kucera i przew. TPPR ob. Bubińko. Komitet Organizacyjny tworzą: Kom. Pow. SP por. Tusk, „Ogniwo” — mgr Staniszewski i obyw. Dickert, „Gwardia” — por. Malak, „Kolejarz” — ob. Szubczyński i korespondent Dziennika Bałtyckiego ob. Piechowska.

ku w dniu 23 bm. o godz. 10-tej. Zawodnicy przedelfują przez ulice miasta na start ostry, znajdujący się za wiaduktem w kierunku szkoły słupskiej. Trasa prowadzi będzie do Pogorzeli i z powrotem na Rynek w Lęborku, gdzie znajdować się będzie meta. Łączny dystans wynosi 17 km.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Lęborku, ul. I Armii 42, I piętro.

GDYNIA — GDAŃSK — GDYNIA

Jak wyżej wspomnieliśmy, prócz imprez w miastach powiatowych odbędzie się wyścig kolarski na trasie Gdynia — Gdańsk — Gdynia na dystansie 50 km. Wierzymy, że nasz apel o masowy udział młodzieży nie minie bez echa. O tym, w jakim stopniu garnie się młodzież do tego rodzaju imprez, świadczyć może ostatni wyścig, — organizowany przez Związek Młodzieży Polskiej, w którym startowało 217 młodych adeptów kolarstwa.

Przypominamy, że wszyscy startujący w wyścigu otrzymają dyplomy uczestnictwa oraz szereg cennych upominków, ufundowanych przez organizatorów i społeczeństwo Wybrzeża. Ponadto jak wyżej podaliśmy, zwycięski zespół w każdym miesiącu, (a więc i w biegu Gdynia — Gdańsk — Gdynia) otrzyma na własność piękny puchar, ufundowany przez redakcję „Dziennika Bałtyckiego”.

kiego” Gdynia, ul. Mściwoja 9, I piętro. Zgłoszenia winny zawierać, imię i nazwisko, stowarzyszony czy niestowarzyszony oraz wiek.

BIEG ULICZNY O PUCHAR „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO”

Poza wyścigami kolarskimi organizuje redakcja „Dziennika Bałtyckiego” Doroczny Bieg Uliczny w Gdyni. Rozegrany on zostanie w konkurencji seniorów i juniorów na dystansie 4.000 i 1.500 m.

Wyścig ten w latach 1946 i 1947 zgromadził elitę długodystansowców polskich. Z powodów technicznych nie mogliśmy zorganizować tego wyścigu w roku ubiegłym, ale już w najbliższą niedzielę 23 bm. stanie się on największą manifestacją lekkoatletów zorganizowaną na zakończenie tegorocznego sezonu.

Prócz rywalizacji w konkurencji indywidualnej, o palmę pierwszeństwa drużynowego walczyć będą najlepsze zespoły Wybrzeża. W 1946 r. puchar redakcji „Dziennika Bałtyckiego” zdobył Dzwonkowski („Zryw” Włocławek). Rok później pierwszym na mecie był mistrz Polski Kiełbas.

Apelujemy do zawodników tak stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych oraz do zrzeszeń i klubów sportowych o jak najszybsze skierowanie zgłoszeń na adres: redakcja „Dziennika Bałtyckiego”, Gdynia, ul. Mściwoja 9, I piętro — tel. 22-60 i 33-60. Blizsze szczegóły wyżej podanych imprez zamieścimy w najbliższych numerach.

Wyniki ligowe

Ruch — Cracovia 2:2 (0:0) Szombierki — Polonia (W-wa) 1:1 (0:0) Wisła — A. K. S. 3:0 (2:0) Lechia — Polonia (W-wa) 5:1 (3:1) Ł. K. S. — Z. Z. K. 4:1 (2:1)

Tabela ligowa

1) Wisła	20	29:11	49:19
2) Cracovia	20	27:13	38:27
3) Z. Z. K.	20	25:15	52:35
4) Polonia (W)	20	25:15	40:26
5) Ł. K. S.	20	20:20	46:45
6) A. K. S.	20	20:20	34:39
7) Szombierki	20	19:21	35:41
8) Warta	20	19:21	33:32
9) Ruch	20	16:24	39:47
10) Legia	20	16:24	31:38
11) Polonia (B.)	20	13:27	27:42
12) Lechia	20	11:29	26:56

Kto awansuje do I Ligi

Sensacja wczorajszej niedzieli była porażka „Ternowit” w meczu z drużyną „Górnika” z Radliwa (dawnej „Rymer”) 1:2. W ten sposób obok „Garbarni” do Klasy Państwowej awansuje „jednostka” „Górnika”.